DZIŚ PO STRONIE SENIORA

RENTA WDOWIA – KOMU PRZYSŁUGUJE?

KIEDY NALEŻY SIĘ RENTA RODZINNA PO ZMARŁYM Z RODZINY

Nr ISSN 0866-9511
Nr indeksu 350354

www.poranny.pl

Nr 151 (10799) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 6.08.2026

36 lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ranking

Samorządy coraz zamożniejsze, ale bogactwo bywa problemem

Awans województwa, lepszy wynik m.in. Białegostoku. To wnioski z rankingu zamożności samorządów, przygotowanego przez „Wspólnotę” **– Str. 4**

Edukacja

Szkolne wakaty. Poszukiwani m.in. nauczyciele fizyki czy matematyki

Do rozpoczęcia roku szkolnego zostało jeszcze kilka tygodni, ale w białostockich szkołach trwa poszukiwanie nauczycieli **– Str. 6**

We wrześniu rozpocznie działalność nowy żłobek na osiedlu Bema, z kolei placówka przy ul. Kawaleryjskiej nie powstanie **– Str. 6**

Strefa „Slow Go” może objąć większość województwa. Maciej Żywno bije na alarm: bezpieczeństwo tak, ale nie kosztem rozwoju Podlaskiego **– Str. 7**

FOT. PAWEŁ SUPERNAL/PAP

Sport

Waleczni Szkoci na drodze Jagiellonii. Doping kibiców ma dać Jadze siłę

Mariusz Klimaszewski

Dziś Jagiellonia Białystok rozpoczyna swoją kolejną przygodę z europejskimi pucharami. O godzinie 18 na Chorten Arenie podejmie legendę szkockiego futbolu Glasgow Rangers.

Piłkarze Jagiellonii Białystok, jako ostatnia polska drużyna klubowa, przystępują do eliminacji europejskich pucharów. Żółto-Czerwoni rozpoczynają walkę od trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy, a ich rywalem jest szkocki klub Rangers FC.

Szkocki klub to absolutna legenda światowego futbolu i jedna z najbardziej utytułowanych drużyn na Wyspach Brytyjskich.

Rangers FC zdobył 55 tytułów mistrza Szkocji, 33 Puchary Szkocji i 27 Pucharów Ligi, a w 1972 roku sięgnął po Puchar Zdobywców Pucharów na Camp Nou.

Klub ten jednak przeżywał w ostatnim okresie bardzo trudny czas po bankructwie w 2011 roku Rangers. W miejsce Glasgow Rangers powołano Rangers FC, który odbudowywał się z poziomu czwartej ligi.

Dziś „The Gers” próbuje wrócić do swoich najlepszych lat. Sezon ligowy 2026/2027 drużyna rozpoczęła od wyjazdowego remisu 1:1 z Dundee United.

Spotkanie zapowiada się więc wyjątkowo ciekawie. Na trybunach Chorten Areny zasiądzie po raz kolejny komplet kibiców Żółto-Czerwonych.

– To bardzo ważne, żeby stadion był pełny przeciwko tak wymagającemu rywalowi. Nie tylko w meczach z dużymi klubami, ale także w lidze kibice zawsze bardzo nam pomagają. Kiedy nas wspierają, dają mi i całej drużynie mnóstwo energii. Mam nadzieję, że tym razem również będą z nami i będą nas dopingować tak, jak zawsze. To naprawdę wiele dla nas znaczy – mówi przed meczem piłkarz Jagiellonii Yuki Kobayashi, który jako były gracz Celtic miał okazję mierzyć się z Rangers FC w lidze szkockiej. **– Str. 16**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Kajetan Szmyt dziś rozpoczyna z Jagiellonią walkę z Rangers FC

Dotacje

3,8 mln złotych na renowację zabytków w regionie

Tomasz Maleta

Kościół św. Rocha, katedra, dawny klasztor na Rynku Kościuszki, ale też chata na Bojarach. Te białostockie zabytki znalazły się w gronie regionalnych beneficjentów remontowych dotacji przyznanych przez samorząd wojewódzki.

W tym roku pula wsparcia prac restauratorskich i robót budowlanych wynosi 3,8 mln zł.

Wczoraj marszałkowie województwa wręczyli dotacje na remont 38 zabytków. – Dziękuję wszystkim, którzy każdego dnia troszczą się o te miejsca i dbają o nasze wspólne dziedzictwo. To właśnie dzięki ich zaangażowaniu możemy chronić zarówno materialną, jak i duchową tożsamość Podlaskiego – mówił marszałek Łukasz Prokorym.

Wśród beneficjentów jest m.in. Archidiecezja Białostocka, która otrzymała 100 tys. zł na III etap remontu elewacji zabytkowego domu przy ul. Warszawskiej 50. Takie samo wsparcie dostała rzymskokatolicka parafia katedralna. Dotację przeznaczy na zatrzymanie postępującej degradacji sygnaturki zabytkowego kościoła barokowego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku. 40 tys. zł otrzymała parafia św. Rocha. Pieniądze przeznaczy na remont schodów do świątyni od strony zachodniej. Na liście beneficjentów z Białegostoku są też m.in. właściciele zabytkowej chaty przy ul. Koszykowej 1. 45 tys. zł dotacji przeznaczą na przygotowanie projektu budowlanego. **– Str. 7**

eprasa.pl 29b5617b6b

POLECAMY

JUTRO: Kod przestępstwa, czyli tajemnice DNA PONIEDZIAŁEK: Sportowy24

6.08.2026
Czwartek

KURIER PORANNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Tomasz Dworzańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dźwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Z KALENDARZA

6 sierpnia 2026

Dziś 218. dzień roku.
Do końca roku pozostało 147 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.54, zachód o godzinie 20.12. Dzień będzie trwać 15 godzin i 18 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 1 godzinę i 38 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 45 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Jakub, Oktawian, Sława

KALENDARIUM

1711
Wyruszyła pierwsza pielgrzymka warszawska na Jasną Górę. Był to wyraz podziękowania po ustąpieniu epidemii dżumy.

1944
W lesie pod Wólką Waniewską na Białostocczyźnie oddział zwiadowczy SS dokonał mordu na 61 ukrywających się tam mieszkańcach okolicznych wsi.

1945
O 8:16 czasu miejscowego eksplodowała 580 m nad japońską Hiroszimą bomba atomowa Little Boy, zrzucona z amerykańskiego bombowca Boeing B-29 Enola Gay, w wyniku czego zginęło 70-90 tys. osób.

2025
Karol Nawrocki objął stanowisko prezydenta RP.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Poranny” „Gazetę Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA

Białystok	Łomża	Suwałki
32°C/20°C	32°C/20°C	29°C/19°C

ROZMOWA

Eksperci obalają mity o końskim wysiłku: piana nie oznacza wycieńczenia

Mira Suchodolska (PAP)

Spieniony pot, ciężki oddech i wysokie tętno po wysiłku dla wielu osób są dowodem, że koń jest skrajnie wyczerpany. Weterynarze tłumaczą, że to często prawidłowe reakcje fizjologiczne.

FOT. PIXABAY

O fizjologii końskiego organizmu, wynikach wieloletnich badań naukowych oraz faktach i mitach narosłych wokół transportu konnego PAP rozmawiała z dr. n. wet. Markiem Tischnerem z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, specjalistą chorób i rozrodu koni oraz lekarzem weterynarii Polskiego Związku Jeździeckiego, i lek. wet. Aleksandrą Gospodarczyk z Katedry Chorób Dużych Zwierząt SGGW w Warszawie, specjalistką medycyny koni.

Od kilkunastu lat transport konny do Morskiego Oka budzi ogromne emocje. Czy to właśnie ten spór był impulsem do rozpoczęcia badań naukowych?

Dr Marek Tischner.: Badania rozpoczęto ponad 15 lat temu na wniosek Tatrzańskiego Parku Narodowego po głośnym przypadku konia Jordka, który w wyniku zachorowania na mięśniochwat upadł na trasie do Morskiego Oka. To wydarzenie stało się impulsem do uporządkowania zasad pracy koni na trasie. Najpierw wprowadzono rygorystyczny regulamin przewozów, a następnie rozpoczęto systematyczne badania weterynaryjne. Z czasem wypracowano model, który funkcjonuje do dziś - wszystkie konie przechodzą obowiązkowe badania przed rozpoczęciem sezonu, a równolegle prowadzimy badania naukowe dotyczące ich wydolności.

W debacie często pojawia się zarzut, że badania obejmują tylko wybrane konie. Jak wygląda to w praktyce?

Wszystkie konie, które mają pracować na trasie do Morskiego Oka, muszą przejść obowiązkowe badania weterynaryjne przed sezonem. Każdego roku jest ich około trzystu. Jeżeli koń nie uzyska pozytywnej oceny całej Komisji, nie zostaje dopuszczony do pracy.

Co dokładnie obejmuje taka kwalifikacja?

To kilkuetapowe badanie. Najpierw oceniamy ogólny stan zdrowia – między innymi tętno, oddechy i stopień nawodnienia. Następnie koń przechodzi badanie ortopedyczne, podczas którego szczegółowo oceniany jest cały aparat ruchu, kończyny – ze szczególnym uwzględnieniem stanu kopyt. Na osobnym stanowisku, specjalista hipolog (zootechnik) kontroluje kondycję zwierząt i stan uprzęży. Dopiero później wykonuje kurs z pasażerami, a na górnym parkingu ponownie oceniamy jego reakcję na wysiłek i tempo regeneracji.

Gdy w upalny dzień turysta widzi na końskich nogach i bokach gęstą białą pianę, często uznaje ją za dowód skrajnego wyczerpania zwierzęcia. Czym ona właściwie jest?

Aleksandra Gospodarczyk: To po prostu spieniony pot. Żeby zrozumieć, skąd się bierze, trzeba wiedzieć, jak koń reguluje temperaturę swojego organizmu. Poci się całym ciałem i ma kilkakrotnie więcej gruczołów potowych na centymetr kwadratowy skóry niż człowiek. To niezbędne, bo podczas pracy jego mięśnie wytwarzają ogromne ilości ciepła. Koń jest z natury atletą, a jego organizm został przystosowany do długotrwałego wysiłku i skutecznego chłodzenia. U człowieka pot spływa po skórze, natomiast u konia sytuacja jest bardziej złożona, ponieważ ciało pokrywa gęsta sierść. Chroni ona przed deszczem i zimnem, ale jednocześnie utrudnia odprowadzanie wilgoci. Poza tym koński pot zawiera charakterystyczne białko – . Działa ono jak naturalny środek powierzchniowo czynny: zmniejsza napięcie powierzchniowe potu, powoduje jego spienienie i ułatwia przenikanie wilgoci przez sierść. Dzięki temu zwiększa się powierzchnia parowania, a organizm skuteczniej oddaje nadmiar ciepła.

Wielu ludzi porównuje konie do psów. Widząc spocone zwierzę, są przekonani, że dzieje się coś niepokojącego. Tymczasem psy chłodzą organizm zupełnie inaczej.

Psy praktycznie się nie pocą – poza opuszkami łap – i regulują temperaturę głównie poprzez ziajanie. Koń nie ma takiej możliwości – oddaje ciepło przede wszystkim przez wydzielanie potu na całej powierzchni ciała. To dwie zupełnie różne strategie fizjologiczne. Problem polega na tym, że dziś coraz mniej osób ma na co dzień kontakt z dużymi zwierzętami. Większość zna psy i koty, dlatego intuicyjnie przenosi ich zachowania na konie. Tymczasem koń po wysiłku będzie wyglądał inaczej niż pies. To, co laikowi wydaje się objawem skrajnego zmęczenia, jest często całkowicie prawidłową reakcją organizmu. Biała piana może wyglądać niepokojąco, ale sama w sobie nie jest objawem choroby ani wycieńczenia. Jest elementem prawidłowej fizjologii.

eprasa.pl 29b5617b6b

REKLAMA
0211533247

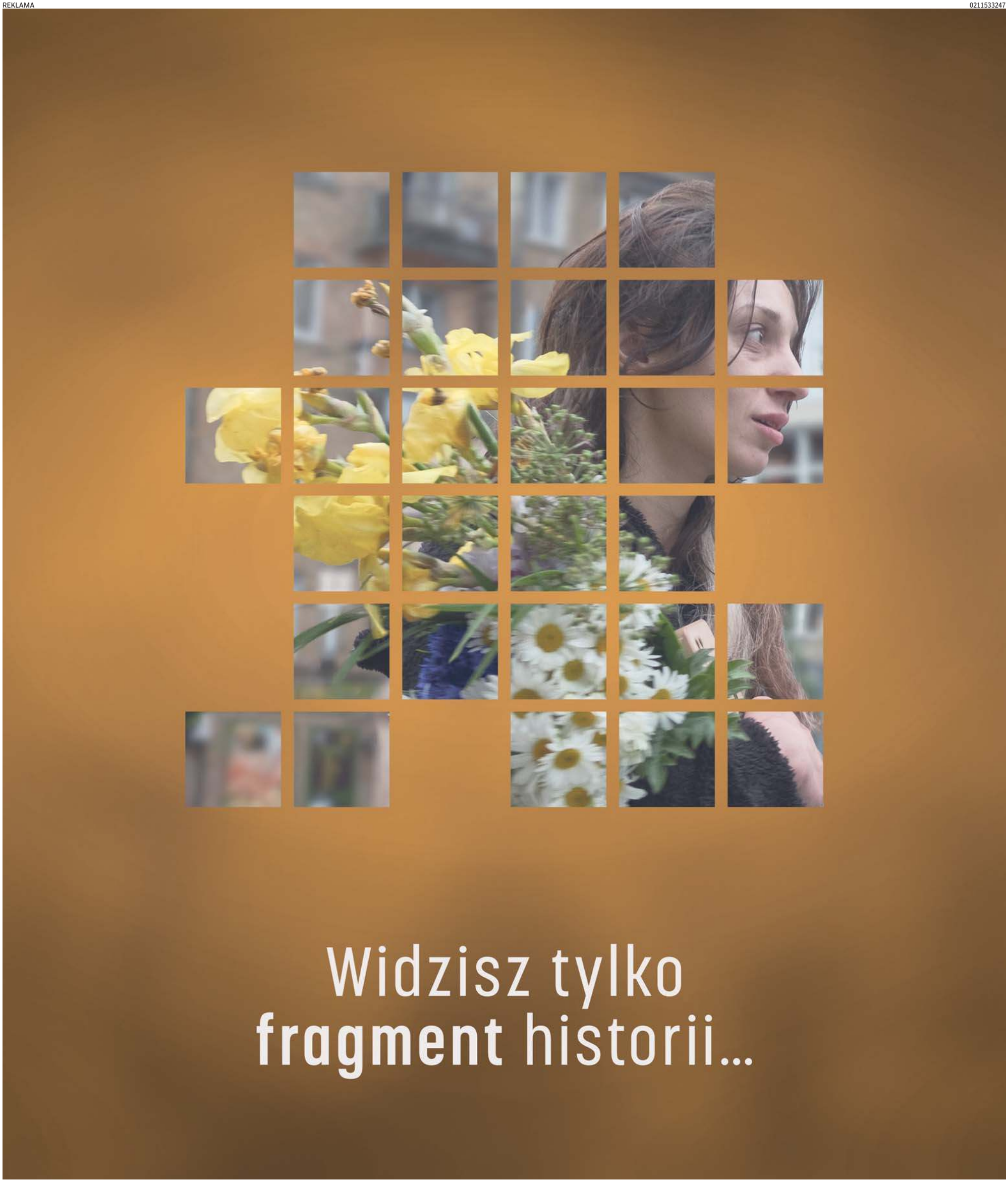

eprasa.pl 29b5617b6b

SAMORZĄD

Samorządy coraz zamożniejsze, ale bogactwo bywa problemem

Martyna Jurkowska

Awans województwa, lepsze wyniki Białegostoku, Łomży, Suwałk, niezmienna wysoka pozycja Mielnika. To wnioski z rankingu zamożności samorządów przygotowanego przez pismo „Wspólnota". Samorządowcy podkreślają jednak, że wysokie miejsce w rankingu nie zawsze oznacza łatwiejsze funkcjonowanie. Czasami jest wręcz odwrotnie.

Ranking „Sytuacja finansowa samorządów w 2025 r." przygotowany przez pismo „Wspólnota" to jedno z najbardziej miarodajnych takich zestawień. Autorzy porównują dochody własne oraz subwencje w przeliczeniu na jednego mieszkańca, pomijając dotacje celowe, które mogłyby jednorazowo poprawić wynik danej gminy czy miasta.

Jak w zestawieniu wypada nasz region? Województwo podlaskie awansowało z 13. na 9. miejsce. Lepszy wynik osiągnął również Białystok, który wśród miast wojewódzkich przesunął się z 13. na 10. pozycję.

Jeszcze wyraźniej widać poprawę wśród miast na prawach powiatu. Łomża awansowała na 36. miejsce, natomiast Suwałki zanotowały jeden z największych skoków w kraju – z 30. na 23. lokatę. To najlepszy wynik miasta od początku prowadzenia rankingu.

– Z dużą satysfakcją przyjąłem wyniki najnowszego rankingu – podkreśla prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz. – To potwierdzenie, że konsekwentnie realizowana polityka rozwoju i dbałość o stabilne finanse przynoszą wymierne efekty.

Jak dodaje, za wynikiem stoją skuteczne działania związane z pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych, prowadzeniem inwestycji oraz utrzymaniem stabilnej sytuacji finansowej miasta.

– Wysoka pozycja w rankingu nie jest celem samym w sobie. To przede wszystkim możliwość dalszego inwestowania w edukację, transport publiczny i infrastrukturę, które przekładają się na jakość życia mieszkańców – zaznacza prezydent.

Wśród miast powiatowych najwyżej sklasyfikowano Wysokie Mazowieckie, które zajęło 8. miejsce w kraju. Największym regionalnym rekordzistą są jednak Sejny. Jeszcze dwa lata temu zajmowały 70. miejsce, a dziś znajdują się już na 17. pozycji w Polsce.

Imponujący awans zanotowało także Michałowo, które w kategorii małych miast przeskoczyło z dziewiątej dziesiątki rankingu na 45. miejsce. Wśród gmin wiejskich spektakularny wynik osiągnął Gródek, poprawiając swoją lokatę o blisko 190 miejsc i zajmując 46. pozycję w kraju.

Najzamożniejszą gminą wiejską województwa pozostaje Mielnik, który utrzymał wysokie, 26. miejsce w kraju. Jednak wójt Marcin Urbański przekonuje, że wysoka pozycja w rankingu nie oznacza komfortowej sytuacji finansowej. Dochody gminy wynikają przede wszystkim z funkcjonowania na jej terenie przepompowni ropy naftowej i rurociągu „Przyjaźń". Ponieważ Mielnik liczy niewiele ponad 2 tysiące mieszkańców, dochód w przeliczeniu na jedną osobę jest bardzo wysoki.

– To właśnie ten wskaźnik winduje nas tak wysoko. Problem w tym, że później jesteśmy traktowani jako bogata gmina i przegrywamy w konkursach o rządowe dofinansowania – mówi wójt.

Jak podkreśla, samorząd od lat nie otrzymuje wsparcia z części programów, mimo że jego potrzeby są takie same jak w innych gminach.

– Potrzebujemy dróg, inwestujemy w oświatę, ponosimy wysokie koszty związane z ochroną przyrody, ale przez wysoki wskaźnik zamożności często nie możemy liczyć na pomoc finansową. Bardziej niż miana bogatej gminy oczekiwałbym sprawiedliwego traktowania – dodaje.

To ostatni rok, w którym Mielnik został sklasyfikowany jako gmina wiejska. Od 1 stycznia 2027 r., po odzyskaniu praw miejskich, będzie oceniany w kategorii małych miast. Samorząd liczy, że zmiana przyniesie większe szanse na zdobywanie środków zewnętrznych.

POGODA

Upały jeszcze tylko dziś. Od jutra powinno być chłodniej. Uwaga na burze

Magdalena Kleban

Upały sięgające 32-35 stopni towarzyszyły nam w ciągu ostatnich dwóch dni. Dobra wiadomość jest taka, że zgodnie z tym co powiedział nam Przemysław Makarewicz z IMGW-PIB upał, gorące powietrze będzie stopniowo wypierane przez chłodniejsza masy powietrza północnego, polarnego nawet.

Zanim to jednak nastąpi czeka nas naprawdę bardzo gorący czwartek - na południu województwa może być nawet 35 stopni, w Białymstoku podobnie - co szczególnie mogą odczuć osoby starsze i słabsze.

Te gorące dni to także czas wzmożonej aktywności dla ratowników medycznych.

– Z pewnością z powodów upałów mieliśmy więcej zgłoszeń, zwłaszcza do osób starszych, które mają problemy z układem sercowo-naczyniowym i teraz uskarżały się na nadciśnienie, duszności, uczucie przegrzania się, kołatanie serca, mdłości, zawroty głowy - mówi Ryszard Hodun, ratownik medyczny koordynujący pracę z Zakładu Pomocy Doraźnej w Białymstoku. - W takich sytuacjach, kiedy jest powyżej 30 stopni, radziłbym przede wszystkim unikać wychodzenia z domu w godzinach popołudniowych i wieczornych kiedy też bywa bardzo gorąco. Najlepiej załatwić swoje sprawy rano. Trzeba też więcej wody pić. Ja wiem, że osoby starsze zazwyczaj nie mają uczucia łaknienia, ale teraz zalecałbym nawet 2-3 litry. A w domu zadbać o wiatraczek, zimne okłady na czoło, chłodne kąpiele. No i niezmienne przypominam o niezamykaniu dzieci i zwierząt w samochodach - nawet jeśli zostawiamy je tylko „na chwilę".

W czwartek w Białymstoku prognozowana temperatura ma wynieść 32 stopnie - mówi Przemysław Makarewicz z IMGW-PIB. - Przewidujemy też burze, które będą przemieszczać się na teren całej Polski. W Podlaskim te burze mogą być bardzo gwałtowne - silne opady deszczu nawet do 40-50 mm i porywy wiatru 85-90, a lokalnie do 100 km/h.

Upały dokuczają nam już od kilku dni. Temperatura jest nawet wyższa niż w czasie czerwcowych upałów. Wodociągi Białostockie tradycyjnie wystawiły już trzy kurtyny wodne - dwie w okolicach Rynku Kościuszki i jedną na ulicy Suraskiej przy Delikatesach PSS Społem.

W piątek zaś wszyscy ci, co nie przepadają za upałami będą mogli odetchnąć. Czekają nas już tylko przelotne opady i coraz bardziej pogodne niebo, a temperatura będzie wahać się w granicy 22-26 stopni.

DOTACJE

3 mln zł dla czterech instytucji na inwestycje w ochronę ludności

Tomasz Maleta

Zakup specjalistycznego sprzętu i rozwój infrastruktury zwiększającej gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych. Ale też dotarcie w trudno dostępne miejsca, jak też wsparcie w ubóstwie. Między innymi na takie działania kolejne instytucje będą mogły ubiegać się o dofinansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Wcześniej wojewoda podlaski Jacek Brzozowski podpisał już porozumienia ze Związkiem Harcerstwa Polskiego i Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. W 2026 roku na ich realizację przeznaczono 3 mln zł.

Podobna kwota – około 3 mln zł – została zaplanowana również dla instytucji, z którymi porozumienia podpisano tym razem.

– Podpisujemy porozumienia z kolejnymi podmiotami, aby je wesprzeć i umożliwić im zakup niezbędnego sprzętu, który będzie służył podczas sytuacji kryzysowych. Każda z tych instytucji odgrywa bardzo ważną rolę – powiedział wczoraj wojewoda podlaski.

Tym razem na liście beneficjentów są: Bank Żywności Suwałki-Białystok, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Podlaski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej MSWiA w Białymstoku

FOT. KRZYSZTOF ZDANUCZYK/PUW

Przedstawiciele sygnatariuszy podkreślali, że dofinansowanie pozwoli znacząco zwiększyć ich możliwości działania

Białostocki szpital zamierza zapewnić placówce możliwość samodzielnego funkcjonowania przez co najmniej 72 godziny w przypadku przerw w dostawie energii, wody czy gazów medycznych.

– Szpital jest tym miejscem, gdzie każdy mieszkaniec w sposób intuicyjny przyjdzie po pomoc. Dlatego chcemy, aby nawet w przypadku kryzysu mógł samodzielnie funkcjonować i nieść pomoc pacjentom – podkreślił Marek Karp, dyrektor SP ZOZ MSWiA w Białymstoku.

- Ubóstwo to też kryzys - mówił z kolei Romuald Turczyński, prezes Banku Żywności Suwałki-Białystok. Organizacja od 26 lata działa w obszarze wsparcia potrzebujących.

Bank planuje zakup nowego samochodu dostawczego przystosowanego do transportu żywności oraz rozwój lokalnej infrastruktury magazynowej.

– Chcemy kupić namioty całodobowe i całosezonowe, z nagrzewnicami i agregatami prądotwórczymi, gdzie możemy zapewnić opiekę ludziom w pierwszych 72 godzinach kryzysu – wymieniał Łukasz Zaniewski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z kolei Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku zamierza doposażyć służby w sprzęt niezbędny do utrzymania ciągłości funkcjonowania budowli hydrotechnicznych i prowadzenia działań w miejscach występowania zagrożeń.

eprasa.pl 29b5617b6b

REKLAMA
0211533257

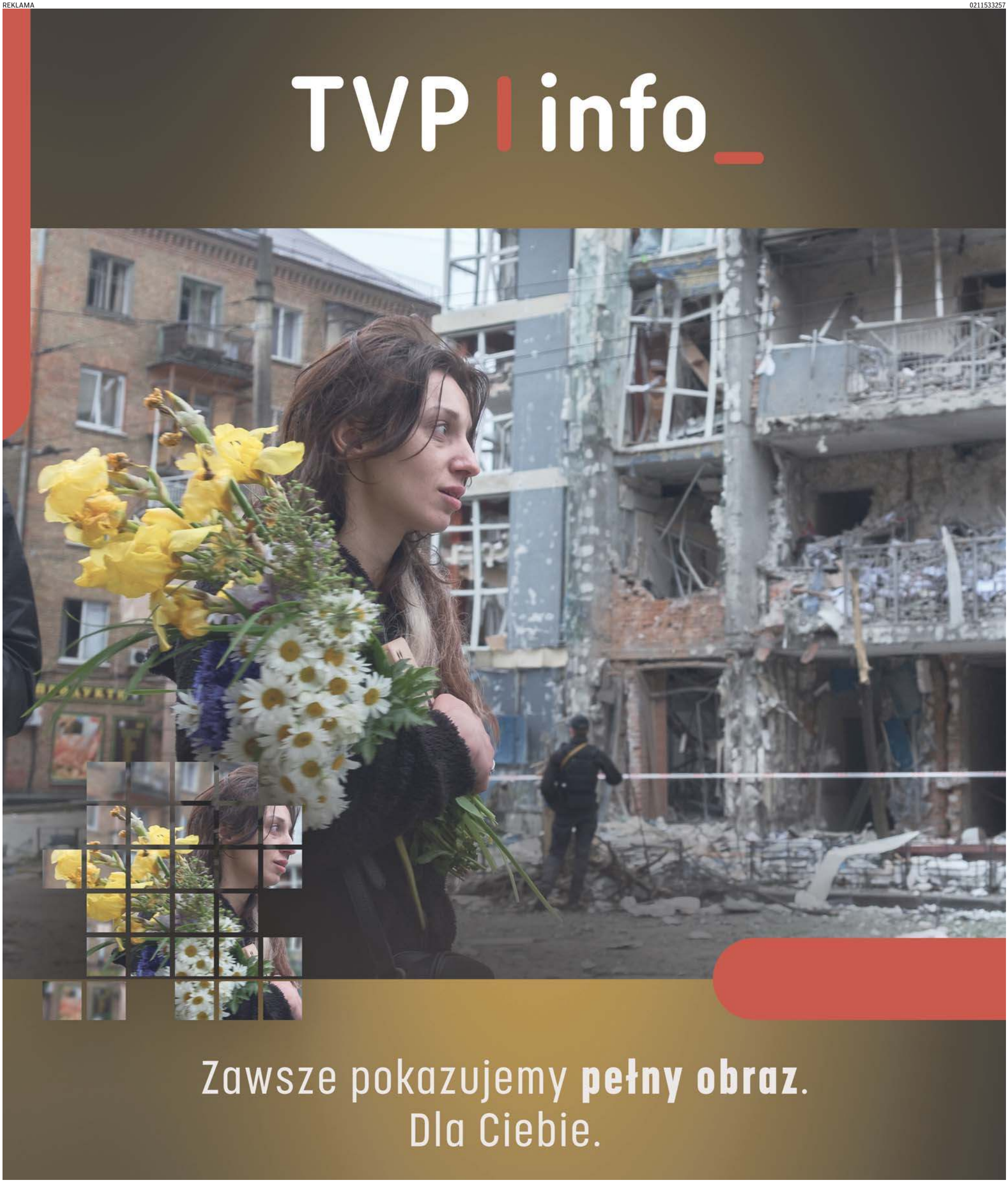

eprasa.pl 29b5617b6b

EDUKACJA

Wakaty w białostockich szkołach. Dyrektorzy szukają m.in. nauczycieli fizyki czy matematyki

Magda Ciasnowska

Nauczycieli fizyki, chemii, historii, wiedzy o społeczeństwie, matematyki, edukacji wczesnoszkolnej, wychowania fizycznego oraz specjalistów wspierających uczniów – m.in. takich pracowników szukają dyrektorzy białostockich szkół. Wczoraj w Białymstoku widniało ponad 140 ofert pracy.

Do rozpoczęcia roku szkolnego zostało jeszcze kilka tygodni, ale w wielu szkołach trwa poszukiwanie nauczycieli. W bazie OfertyPracy.edu.pl, prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, pojawiają się kolejne ogłoszenia dotyczące wolnych stanowisk.

Jedną z placówek prowadzących obecnie rekrutację jest Szkoła Podstawowa nr 31 w Białymstoku. Poszukiwani są tam nauczyciele fizyki, chemii, historii, wiedzy o społeczeństwie, edukacji wczesnoszkolnej oraz matematyki.

Dyrektor szkoły przyznaje, że kandydaci odpowiadają na ogłoszeni i sytuacja jak na razie wygląda stabilnie.

– Jest nie najgorzej. Zgłaszają się do nas różne osoby. Jedni według nas zapowiadają się lepiej, inni gorzej. Do tej pory bez większych problemów udawało nam się znaleźć kadrę. Zobaczymy, jak będzie teraz – mówi Henryk Antoni Paliwoda.

Problem z nauczycielami konkretnych przedmiotów

W jego ocenie trudności z pozyskaniem nauczycieli dotyczą przede wszystkim konkretnych przedmiotów. Od lat problemem jest między innymi znalezienie nauczycieli fizyki.

– Także z geografią nie jest najlepiej. Wszystko zależy od tego, jakie możliwości kształcenia daje lokalny rynek. Obecnie w Białymstoku nie ma uczelni, która kształciłaby nauczycieli geografii. Fizyka jest natomiast przedmiotem bardzo trudnym – wskazuje dyrektor.

Podobne wyzwania dotyczą szkół specjalnych, gdzie wymagania wobec kandydatów są jeszcze większe. W Szkole Podstawowej nr 30 Specjalnej w Białymstoku prowadzony jest nabór między innymi na nauczyciela wychowania fizycznego oraz rewalidacji. Do niedawna placówka poszukiwała także osób do prowadzenia zajęć z wiedzy o społeczeństwie. – Jesteśmy szkołą specjalną, więc nauczyciele uczący danego przedmiotu, żeby mieć pełne kwalifikacje do pracy u nas, powinni mieć jeszcze ukończone kwalifikacje z autyzmu albo oligofrenopedagogiki. A trudno jest znaleźć nauczyciela z pełnymi kwalifikacjami – mówi Maria Elżbieta Kondzior, dyrektor SP 30.

Obecnie w Białymstoku nie ma uczelni, która kształciłaby nauczycieli geografii. Fizyka zaś jest przedmiotem bardzo trudnym

HENRYK ANTONI PALIWODA
dyrektor SP 31

W takich przypadkach szkoła może wystąpić do Podlaskiego Kuratora Oświaty o zgodę na zatrudnienie osoby, która nie spełnia wszystkich wymogów formalnych.

– Kuratorium wychodzi nam w takich sytuacjach naprzeciw – tłumaczy dyrektor SP 30.

Ponad 140 ofert w Białymstoku

Problemem bywa także znalezienie nauczycieli w trakcie roku szkolnego. Dyrektor SP30 wspomina, że w ubiegłym roku szczególnie trudna okazała się rekrutacja nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej.

– W ciągu roku musiałam znaleźć nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej i miałam z tym kłopot, bardzo długo szukałam. Trudno wtedy o osobę, która będzie dyspozycyjna. Kandydaci się zgłaszają, ale często problemem jest dopasowanie godzin pracy – mówi.

Podlaska kurator oświaty Agnieszka Krokos-Janczyło podkreśla, że wakacyjne dane należy interpretować z ostrożnością. – Wakaty dla nauczycieli pojawiają się każdego lata w ministerialnej bazie ofert pracy. Mamy jedynie ogólny podgląd tej bazy. Nie widzimy, czy chodzi o cały etat, czy pół etatu – mówi.

Jak wyjaśnia, w okresie wakacyjnym wielu nauczycieli przechodzi na emeryturę, korzysta z urlopów dla poratowania zdrowia lub zmienia miejsce pracy. Zdarza się również, że szkoły publikują ogłoszenia po wygaśnięciu umów obowiązujących do końca czerwca, choć od września ci sami nauczyciele wracają do pracy.

– To, że dziś w bazie widnieje wakat, nie oznacza, że od września będzie nieobsadzony. Bardziej miarodajny obraz poznamy dopiero pod koniec września, po aneksach do arkuszy organizacyjnych – dodaje kurator.

Wczoraj, 5 sierpnia, w Białymstoku widniały 143 oferty pracy. W całym województwie podlaskim – 557 ofert.

INWESTYCJE

Żłobek na osiedlu Bema jest już gotowy. Placówka przy Kawaleryjskiej nie powstanie

opr. red

We wrześniu rozpocznie działalność nowa filia Żłobka Miejskiego nr 3 przy ul. Absolwentów w Białymstoku. Kolejna placówka tego typu, która miała być zbudowana przy ul. Kawaleryjskiej, nie powstanie. Ze względu na rażące zaniedbania ze strony wykonawcy, Miasto podjęło decyzję o wstrzymaniu tej inwestycji.

Nowy żłobek na osiedlu Bema jest gotowy na przyjęcie dzieci. Dysponuje 144 miejscami w sześciu oddziałach, ma własną kuchnię i nowoczesny plac zabaw. Jego budowa kosztowała ponad 18 mln zł, z czego ponad 10,1 mln zł pochodziło z dofinansowania z programu „Aktywny Maluch 2022-2029". Rodzice zapisali do żłobka przy ul. Absolwentów 87 dzieci, które znajdą tam opiekę już od września. Nadal dostępnych jest tam 57 miejsc.

– Zachęcamy i zapraszamy rodziców do korzystania z oferty miejskich żłobków. Mamy jeszcze ponad 130 wolnych miejsc. Nasze placówki zapewniają najmłodszym najlepszą opiekę oraz bezpieczne i nowoczesne warunki do rozwoju – podkreśla zastępczyni prezydenta Białegostoku Eliza Agnieszka Cybulko.

Placówka przy ul. Absolwentów jest dziesiątym miejskim żłobkiem w Białymstoku. Jedenasty miał powstać przy ul. Kawaleryjskiej. Jak poinformował magistrat: inwestycja nie zostanie jednak zrealizowana z powodu rażącej zwłoki po stronie wykonawcy. Miasto skutecznie odstąpiło od umowy z firmą i będzie walczyło o odzyskanie straconych pieniędzy w sądzie.

– Dodatkowo zaopiekowania wymagają też lokalni przedsiębiorcy, którym firma JL nie płaciła za wykonane prace – wyjaśnia zastępca prezydenta Białegostoku Tomasz Klim. – Jesteśmy na etapie zawierania ugód z podwykonawcami firmy. Na ich podstawie będziemy mogli wypłacić im wynagrodzenie. Obecnie trwa uzgadnianie treści ugód oraz wysokości należnych kwot z ponad 20 przedsiębiorcami.

Żłobek przy ulicy Kawaleryjskiej nie widnieje już w systemie rekrutacji do białostockich placówek. Rodzicom, którzy zapisali tam swoje dzieci, magistrat zaproponował miejsca w innych placówkach.

FOT. UM BIAŁYSTOK/J.T. GWIAZDOWSKI

Placówka przy ul. Absolwentów jest dziesiątym miejskim żłobkiem w Białymstoku. Powstał przy niej nowoczesny plac zabaw

KRÓTKO

Kadry

Zmiana na czele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych

FOT. RDLP W BIAŁYMSTOKU

Po 48 latach pracy w strukturach Lasów Państwowych Tadeusz Wilczyński zakończył swoją zawodową karierę. Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku przeszedł na emeryturę, a jego obowiązki przejął Marek Masłowski, który dotychczas pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej. Podczas uroczystego pożegnania nie zabrakło podziękowań za lata pracy oraz życzeń na nowy etap życia. Z Tadeuszem Wilczyńskim pożegnali się przedstawiciele kierownictwa Lasów Państwowych, w tym dyrektor generalny, jego zastępcy oraz regionalni dyrektorzy z całego kraju. W uroczystości uczestniczyli również pracownicy białostockiej dyrekcji, a także przedstawiciele samorządów.
Dyrektor generalny Lasów Państwowych Adam Wasiak podkreślił, że Tadeusz Wilczyński przez całą swoją karierę wykazywał się profesjonalizmem i odpowiedzialnością. – To wyjątkowy przykład człowieka, który ze skromnością i spokojem wiele lat pracował dla dobra Lasów Państwowych. W naszym gronie wpisał się też jako wyjątkowy kolega, potrafiący podejmować nierzadko bardzo trudne decyzje – mówił Adam Wasiak. **MC**

eprasa.pl 29b5617b6b

REGION

Miliony na podlaskie dotacje. Nie tylko parafialne

Kościół św. Rocha, katedra, dawny klasztor na Rynku Kościuszki, ale też chata na Bojarach. Te białostockie zabytki znalazły się w gronie regionalnych beneficjentów remontowych dotacji przyznanych przez samorząd wojewódzki. W tym roku pula wsparcia na prace restauratorskie i roboty budowlanych wynosi 3,8 mln. zł.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Blisko 40 beneficjentów z regionu odebrało umowy na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych

Tomasz Maleta

To wsparcie trafia do beneficjentów z całego województwa, co pokazuje, jak wiele cennych obiektów wymaga stałej troski i opieki. Gratuluję wszystkim, którzy podejmują się tego odpowiedzialnego zadania - mówił w środę wicemarszałek Marek Malinowski.

W ramach wsparcia odnowione zostaną m.in. elewacje, dachy, dzwonnice, ołtarze i organy. Łącznie w tym roku dofinansowanie na takie działania otrzyma 60 przedsięwzięć.

– To dla nas ogromne wsparcie - mówił w środę odbierając dotacje ks. Paweł Kuczyński, proboszcz prawosławnej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Werstoku.

Otrzymała ona 44 tys. zł. Pieniądze przeznaczone będą na remont cerkwi na cmentarzu w Opace.

Z kolei parafia rzymskokatolicka pw. Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie pozyskała 100 tys. zł na remont kościoła pofranciszkańskiego p.w. Wniebowzięcia NMP. Zakres zadania obejmuje odnowienie fasady kościoła.

– W Drohiczynie mamy trzy, trzystoletnie kościoły barokowe. Wielu turystów odwiedza nasze miasto. Staramy się dbać o nasze zabytki - mówił ks. proboszcz Wiesław Niemyjski.

50 tys. zł otrzymała parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Filipowie. Dotacja przeznaczona jest na przygotowanie dokumentacji na potrzeby konserwacji i zabezpieczenia zabytkowych ruin gotyckiego kościoła w Mieruniszkach z przełomu XVII i XVIII w. W sumie w środę marszałkowie wręczyli dotacje na remont 38 zabytków.

– Dziękuję wszystkim, którzy każdego dnia dbają o nasze wspólne dziedzictwo. To właśnie dzięki ich zaangażowaniu możemy chronić zarówno materialną, jak i duchową tożsamość Podlaskiego – mówił marszałek Łukasz Prokorym.

Wśród tych z Białegostoku jest Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Prowincja Warszawska – otrzymało 100 tys zł na II etap remontu dwóch ścian elewacji południowej zabytkowego klasztoru Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo i szpitala pw. Św. Marcina. Znajduje się przy Rynku Kościuszki 5.

Z kolei Archidiecezja Białostocka otrzyma 100 tys. zł. na III etap remontu elewacji zabytkowego domu przy ul. Warszawskiej 50.

Takie samo wsparcie otrzymała też rzymsko-katolicka parafia katedralna. Dotacje przeznaczy na zatrzymanie postępującej degradacji sygnaturki zabytkowego kościoła barokowego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku.

40 tys. zł otrzymała parafia św. Rocha. Pieniądze przeznaczy na remont schodów do świątyni od strony zachodniej.

Poza kościelnymi podmiotami na liście beneficjentów z Białegostoku są też właściciele zabytkowej chaty przy ul. Koszykowej 1. 45 tys. zł dotacji przeznaczą na przygotowanie projektu budowlanego.

OCHRONA PRZYRODY

Zielone światło dla nowych rezerwatów, chociaż są wyjątki

Regionalna Rada Ochrony Przyrody w Białymstoku pozytywnie zaopiniowała utworzenie czterech nowych rezerwatów przyrody i powiększenie dwóch istniejących. Decyzji nie podjęto jedynie w sprawie rezerwatu Dolina Świnobródki i powiększenia rezerwatu Jezioro Hańcza – zabrakło kworum. Podczas posiedzenia rada rozpatrywała projekty utworzenia pięciu nowych rezerwatów oraz powiększenia trzech istniejących. Pozytywne stanowisko uzyskały projekty utworzenia rezerwatów: Uroczysko Mszar (gmina Krasnopol), Uroczysko Skarbacinka (gmina Szudziałowo), Prybytki (gmina Supraśl) i Uroczysko Giedź (gmina Giby). Pozytywnie zaopiniowano również powiększenie rezerwatów Koryciny oraz Dolina Rospudy im. prof. Aleksandra Sokołowskiego. Ze względu na brak kworum rada nie zajęła stanowiska w sprawie utworzenia rezerwatu Dolina Świnobródki oraz powiększenia rezerwatu Jezioro Hańcza. Oba projekty mają zostać ponownie rozpatrzone podczas kolejnego posiedzenia.

Posiedzenie rady poprzedziły konsultacje społeczne. Do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku wpłynęły opinie samorządów, nadleśnictw, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, organizacji społecznych, środowiska naukowego oraz innych zainteresowanych podmiotów.

MARA

PODLASKIE

Wicemarszałek alarmuje w sprawie strefy „Slow Go”

Martyna Jurkowska

Planowany komponent przyrodniczy programu „Tarcza Wschód” był tematem konferencji zwołanej przez wicemarszałka Senatu Macieja Żywno. Polityk nie kwestionuje potrzeby wzmacniania bezpieczeństwa, ale obawia się skutków wprowadzenia strefy „Slow Go”.

– Z perspektywy Warszawy 50 kilometrów na mapie może wydawać się niewielkim obszarem. Tymczasem w przypadku województwa podlaskiego oznacza to objęcie od 65 do nawet 80 proc. powierzchni regionu. To będzie miało wpływ nie tylko na bezpieczeństwo, ale także na funkcjonowanie mieszkańców i całej gospodarki – podkreślał Maciej Żywno.

Chodzi o komponent przyrodniczy Tarczy Wschód, przygotowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Zakłada wprowadzenie dwóch stref. Pierwsza – „No Go” – obejmie pas do 5 km od granicy. Druga – „Slow Go” – ma sięgać nawet 50 km w głąb kraju. Na tych terenach planowane są zmiany w gospodarce leśnej, m.in. ograniczenie zrębów zupełnych czy pozostawianie martwego drewna. Ma to utrudnić przemieszczanie się wojsk potencjalnego przeciwnika.

To właśnie te rozwiązania – zdaniem Żywno – wymagają przeanalizowania pod kątem ich wpływu na region.

– Podlaskie w dużej mierze opiera swoją gospodarkę na lasach i branży drzewnej. Dlatego musimy wiedzieć, jakie skutki będą miały planowane zmiany i jakie wsparcie otrzymają samorządy oraz przedsiębiorcy – mówił.

Wskazywał również na doświadczenia Finlandii, na które powołuje się rząd: – Finowie nie tylko wykorzystali przyrodę do wzmacniania bezpieczeństwa, ale jednocześnie zadbali o rozwój terenów objętych ograniczeniami, zapewniając mieszkańcom i przedsiębiorcom dodatkowe wsparcie. Tego samego oczekuję w Polsce – zaznaczył.

Zdaniem Macieja Żywno konieczne będzie także dostosowanie strategii rozwoju województwa podlaskiego i krajowej polityki regionalnej do nowych realiów.

– Bezpieczeństwo to nie tylko wojsko. To również możliwość normalnego życia, prowadzenia działalności gospodarczej i rozwoju lokalnych społeczności. Jeżeli strefa obejmie ponad 65 proc. województwa, to jest to sprawa o fundamentalnym znaczeniu dla całego regionu i państwo musi przygotować odpowiedni program wsparcia – podsumował.

W sprawie tej skierował interwencje m.in. do ministra obrony narodowej oraz klimatu i środowiska. Chce wiedzieć, jakie ograniczenia będą obowiązywać w strefie „Slow go” oraz na jakie rekompensaty mogą liczyć mieszkańcy.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Antoniukowska 38m², parter, po remoncie, 697-242-247

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

KOMFORTOWO urządzone 2-pok, Wyszyńskiego. 660-281-127

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

0011564046

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
Andrzejowi Łukasiewiczowi
z powodu śmierci
MAMY
składają
Zarząd i Pracownicy firmy FAKRO

REKLAMA 0011564280

Wójt Gminy Filipów

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu przy ul. Garbaskiej 2 wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w nieodpłatne użyczenie (Zarządzenie Wójta nr 213/2026). Więcej informacji pod nr tel. 87 555 92 33 w godz. pracy Urzędu.

eprasa.pl 29b5617b6b

FOKUS

• **4 na 10 Polaków** uważa, że mieszkanie wakacyjne w atrakcyjnej turystycznie lokalizacji może być dobrą inwestycją

POLITYKA

Rok prezydentury Karola Nawrockiego. Tak wyglądał. Jak ocenia go premier

6 sierpnia mija rok od zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego. Przez te 12 miesięcy postarał się on, by było głośno o jego działalności, zwłaszcza w kontekście sporów z rządem

Adam Kielar

Karol Nawrocki wygrał drugą turę wyborów prezydenckich, która miała miejsce 1 czerwca 2025 roku. Według oficjalnego komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej, wyniki w liczbach prezentowały się następująco: Karol Nawrocki – 10 606 877 (50,89 procent); Rafał Trzaskowski – 10 237 286 (49,11 procent).

Zaprzysiężenie Karola Nawrockiego jako prezydenta odbyło się przed Zgromadzeniem Narodowym 6 sierpnia 2025 roku. Do Warszawy przyjechały wówczas tysiące osób.

Rok prezydentury Karola Nawrockiego można podsumować w liczbach dotyczących jego działań.

Jedną z najgłośniejszych spraw, budzących kontrowersje, są weta. Przeciwnicy Nawrockiego często określają go jako „wetomat", krytykując liczbę ustaw, które zawetował. W sumie do 17 lipca prezydent zwrócił ponownie do parlamentu aż 41 różnych projektów.

To więcej niż Aleksander Kwaśniewski zawetował przez całe 10 lat bycia prezydentem.

Z drugiej strony Nawrocki podpisał 165 ustaw.

Ponadto do tej pory obecny prezydent ułaskawił siedem osób, a w pięciu przypadkach odmówił zastosowania prawa łaski.

FOT. ADAM JANKOWSKI

6 sierpnia, w pierwszą rocznicę zaprzysiężenia prezydenta Karola Nawrockiego, przed Pałacem Prezydenckim o godz. 17 odbędzie się spotkanie, które rozpocznie debata publicystów, później będzie krótki program artystyczny, a następnie głos zabierze prezydent

Dobre notowania prezydenta

Rok po wyborze prezydent Karol Nawrocki utrzymuje bardzo wysokie notowania. Pod koniec lipca CBOS podał, że jego działalność pozytywnie ocenia aż 56 procent badanych. To najwyższy wynik głowy państwa od początku jego kadencji.

Podobnie jest w przypadku rankingów zaufania. Badanie IBRiS dla Onetu, opublikowane w ostatnim tygodniu lipca, pokazuje, że Nawrockiemu ufa 51,3 procent ankietowanych, co jest najlepszym wynikiem wśród polityków.

Jednocześnie nieufność wobec prezydenta deklaruje 41,6 procent badanych.

Spory Karola Nawrockiego z rządem

Tym, co często wzbudza gorące dyskusje pomiędzy politykami czy komentatorami, są relacje prezydenta z rządem. To nie tylko kwestia wspominanych wcześniej wet głowy państwa do ustaw.

Spór gabinetu Donalda Tuska z Karolem Nawrockim jest widoczny na wielu innych polach. Prezydent nie zgadza się na przykład na wiele nominacji ambasadorskich, wstrzymywał awanse oficerskie czy na przykład nie przyjmuje ślubowania od części wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Z drugiej strony premier kilkukrotnie odmówił kontrasygnaty decyzji prezydenta, a także w niektórych kwestiach nie bierze pod uwagę kompromisu, choćby w przypadku niektórych kandydatur na ambasadorów.

Na szczęście w poważnych sytuacjach, gdy w grę wchodziło bezpieczeństwo kraju, władze pokazały, że są w stanie współdziałać. Mowa o wlocie nad Polskę rosyjskich dronów we wrześniu 2025, a także ostatnim naruszeniu polskiej przestrzeni przez pocisk z Rosji.

Premier o prezydenturze

Premier Donald Tusk – pytany o dotychczasową ocenę jego prezydentury Karola Nawrockiego – powiedział, że kojarzy mu się ona m.in. z próbą zablokowania europejskiego programu SAFE, „kontrowersyjnym" ułaskawieniem jednego z liderów środowiska kibicowskiego Legii Warszawa, Piotra „Starucha" Staruchowicza oraz zawetowaniem ustawy o statusie osoby najbliższej.

TRAGEDIA

Spowodował wypadek. Zginął 11-letni chłopiec

Alina Mazurska

Zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym usłyszał 48-latek, który kierując kombajnem, zderzył się z jadącym hulajnogą 11-latkiem. Dziecko zmarło na miejscu.

Do wypadku doszło 3 sierpnia w Sypieniu. Tego dnia 11-latek jechał drogą na hulajnodze elektrycznej. Z naprzeciwka nadjechał kombajn kierowany przez 48-latka. Przy pokonywaniu zakrętu w lewo, na którym widoczność była ograniczona przez wysokie rośliny, kierujący kombajnem doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym 11-latkiem. Chłopiec miał na głowie kask, co jednak nie ochroniło go przed urazami spowodowanymi przez ostre elementy robocze maszyny. Mimo podjętej na miejscu akcji ratunkowej dziecko zmarło.

48-latek został zatrzymany i przewieziony do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu. Nie przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. PAP

WARSZAWA

Tusk zapowiedział gotowość do reakcji ws. cen paliw

Jan Nowaczyk

Rząd każdego dnia będzie przygotowany do ewentualnej reakcji ws. cen paliw – zapewnił wczoraj premier Tusk.

Tusk pytany był podczas konferencji prasowej, czy rząd planuje interwencję na rynku paliw i czy program CPN (Ceny Paliwa Niżej) zostanie wznowiony. Premier powiedział, że Trump dał dość wyraźnie do zrozumienia, że rozmowy z Iranem idą w dobrym kierunku i że niewykluczone jest, że w ciągu 48 godzin cieśnina Ormuz będzie odblokowana. Dodał, że w związku z tym ceny paliw na świecie „minimalnie, ale spadają" trzeci dzień z rzędu. – Dzisiaj z ministrem finansów będę rozmawiał o tych możliwościach przynajmniej częściowego zastosowania, może nie w pełni CPN, ale decyzji, która przynajmniej trochę ulżyłaby polskim kierowcom, szczególnie w tym czasie powrotu z wakacji – powiedział. (...) Każdego dnia będziemy przygotowani do reakcji, gdyby znowu coś złego się zdarzyło, ale poczekajmy te 48 godzin. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Wyniki audytu w Szpitalu Południowym porażają

Wyniki audytu przeprowadzonego w Szpitalu Południowym w Warszawie ujawniły niepokojące praktyki związane z czasem pracy lekarzy. Zaprezentował je prezydent miasta, Rafał Trzaskowski. Dyżury trwające 48, 60, a nawet 72 godziny bez przerwy stały się normą. Rekordowy dyżur wyniósł aż 110 godzin, co jest niemalże pięcioma dobami nieprzerwanej pracy. Jeden z lekarzy przepracował prawie 400 godzin miesięcznie, a szpital płacił za funkcję koordynatora SOR-u, której formalnie nie było w strukturze. To właśnie takie stanowisko zajmował Dawid Krawczyk, jedna z głównych postaci afery wokół warszawskiej placówki. PAP

Korespondencja

E-Doręczenia zyskują na popularności

Ministerstwo Cyfryzacji poinformowało, że liczba przesyłek wysłanych przez e-Doręczenia przekroczyła już 100 mln. Tylko od początku 2026 roku nadano ich ponad 50 mln. W Bazie Adresów Elektronicznych jest już 4,6 mln adresów. Od 1 lipca usługa działa też w aplikacji mObywatel. – Jeszcze rok temu mówiliśmy o okresie przejściowym, dziś mówimy już o 100 mln przesyłek. To pokazuje, że cyfrowa korespondencja staje się codziennym narzędziem obywateli i instytucji. Budujemy rozwiązanie proste, bezpieczne i powszechne – powiedział wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. E-Doręczenia to elektroniczny odpowiednik listu poleconego za potwierdzeniem odbioru. Umożliwiają bezpieczną i prawnie skuteczną wymianę dokumentów z urzędami drogą elektroniczną. Korzystają z nich obywatele, przedsiębiorcy i instytucje publiczne. PAP

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wieczna hańba agresorowi - Rosji za całą tę wojnę i każdy atak w jej trakcie, a przede wszystkim za każdą niewinną ofiarę

PAWEŁ KOWAL
szef rady ds. współpracy z Ukrainą

eprasa.pl 29b5617b6b

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Dla kogo renta wdowia? Takie trzeba spełnić warunki, by otrzymać świadczenie

Od 1 stycznia 2025 roku obowiązują przepisy, dzięki którym emeryci i renciści po stracie małżonka mogą otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe. Wyjaśniamy, jak się o nie ubiegać i jakich błędów nie popełniać składając wniosek

Małgorzata Stempinska

Renta wdowia nie jest nowym świadczeniem. To rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy, także wtedy, gdy świadczenia są wypłacane przez różne organy emerytalno-rentowe, takie jak ZUS, KRUS, WBE, ZER MSWiA czy BE SW. Można otrzymywać 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej po współmałżonku albo odwrotnie - 100 proc. renty rodzinnej (która dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej) i 15 proc. świadczenia własnego. Od 1 stycznia 2027 roku drugie świadczenie zostanie zwiększone z 15 do 25 proc. Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części - tak, żeby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

FOT. FREEPIK.COM

Renta wdowia to rozwiązanie, które pozwala połączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą z tytułu niezdolności do pracy

Dla kogo renta wdowia

Samo posiadanie statusu wdowy lub wdowca oraz prawo do dwóch świadczeń nie wystarczą, aby uzyskać „rentę wdowią". Należy łącznie spełnić następujące warunki:

- mieć co najmniej 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn),
- do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna),
- nie pozostawać obecnie w związku małżeńskim.

- Wdowie lub wdowcowi przysługuje prawo do zbiegu świadczeń z rentą rodzinną wyłącznie po ostatnim małżonku. Warto podkreślić, że prawo do wypłaty świadczeń w przypadku zbiegu z rentą rodzinną wygasa z dniem poprzedzającym zawarcie nowego związku małżeńskiego przez osobę uprawnioną - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ile maksymalnie może wynieść renta wdowia

Całkowita kwota wszystkich świadczeń nie może przekraczać trzykrotności minimalnej emerytury, czyli od 1 marca br. 5935,47 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 r. Jeśli suma świadczeń przekracza tę kwotę, zostaje pomniejszona o wartość przekroczenia. Natomiast gdy już jedno świadczenie, na przykład emerytura albo renta rodzinna, jest równe temu limitowi lub go przekracza, renta wdowia nie przysługuje i wypłacane jest tylko jedno świadczenie. Oznacza to, że osoby otrzymujące na przykład emeryturę w wysokości 6000 zł brutto nie nabędą prawa do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wlicza się świadczenia wypłacane łącznie, na przykład:

- emeryturę i rentę rodzinną po zmarłym małżonku,
- świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne,
- a także inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, takie jak dodatek pielęgnacyjny czy ryczałt energetyczny, przyznane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Jak złożyć wniosek o rentę wdowią do ZUS

Jeśli spełniamy warunki do uzyskania renty wdowiej, wniosek ERWD możemy złożyć w dowolnym momencie. Można to zrobić elektronicznie przez platformę eZUS, osobiście w placówce ZUS (lub właściwej instytucji emerytalno-rentowej) albo przesłać pocztą.

Przed złożeniem wniosku warto sprawdzić, czy mamy już ustalone prawo do własnego świadczenia (np. emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy) oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Jeśli nie, wniosek o rentę wdowią można złożyć jednocześnie z wnioskiem o przyznanie brakującego świadczenia.

Jakie błędy popełniane przy składaniu wniosków o rentę wdowią

Najczęściej popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji dotyczącej oświadczenia wnioskodawcy. Klienci często zaznaczają odpowiedź „nie" w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie". W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymywania wyższej emerytury.

- Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak". Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała - podpowiada Krystyna Michałek.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" klienci często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdzie pomogą wypełnić wniosek o rentę wdowią?

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL, datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel", który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości.

- Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia. Niestety, wiele osób o tym zapomina. Jeśli dotychczas ZUS wypłacał świadczenie za pośrednictwem poczty, klient ma możliwość kontynuowania tego sposobu lub zmiany na wypłatę bezpośrednio na konto w banku - mówi Krystyna Michałek.

Co zrobić, gdy ZUS odmówi przyznania renty wdowiej? Odwołanie i procedury prawne

Od decyzji przysługuje odwołanie, które należy wnieść pisemnie lub ustnie do protokołu, za pośrednictwem jednostki organizacyjnej ZUS-u, która wydała decyzję, do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Postępowanie odwoławcze jest wolne od opłat. ©℗

eprasa.pl 29b5617b6b

AKCJA CHARYTATYWNA 0311549463

eprasa.pl 29b5617b6b

eprasa.pl 29b5617b6b

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Leonardzie Juniorze** Zbliża się rocznica śmierci Elmora Johna Leonarda (11 października 1925-20 sierpnia 2013), autora kryminałów i thrillerów. Zwany był „DickensemDetroit", ponieważ wielokrotnie opisywał mieszkańców tego miasta.

DWUDZIESTOLECIE

Wszystkie grzeszki prezydenta Ignacego Mościckiego

Jowita Łuczak, stanmajer

Zaczynał jako niedoszły terrorysta samobójca. Ale u szczytu kariery Ignacy Mościcki słynął raczej z kontrowersji obyczajowych. Oto niezbyt znana prawda o prezydencie II RP.

Ignacy Mościcki przed mikrofonem radiowym 29 czerwca 1939 r. Przemówienie wygłosił z okazji „Dni Morza"

Choć trzeci prezydent przedwojennej Polski wydaje się postacią nobliwą i poważną, historycy wystawiają mu surowe świadectwo. Jak się okazuje – burzliwa młodość Ignacego Mościckiego przypominała wielkie pasmo porażek. Bawidamek, niepoprawny idealista i człowiek o zachwianej równowadze psychicznej wydawał się zupełnie nie radzić sobie z codzienną prozą życia. Szanowany naukowiec i wynalazca okazał się jednocześnie mężczyzną, który miał w głowie tykającą bombę z nitrogliceryną, szalony plan samobójczego zamachu na życie Josifa Hurko oraz słynął ze skandalicznych związków z kobietami.

Żona i skandale

Michalina Czyżewska patrzyła jak w obrazek na starszego od siebie o cztery lata kuzyna Ignacego Mościckiego. Młody, zdolny mężczyzna „na wzór współczesnego powstańca" miał na nią silny wpływ i zachwycał ją pod każdym względem. Elegant Mościcki miał wobec niezbyt urodziwej damy konkretne zamiary, pragnął wziąć ją za żonę i wychować, sprytnie unikając szukania idealnej narzeczonej, która nie daj Boże okazałaby się idealistką z kręgów socjalistycznych.

„Bliskie pokrewieństwo i młody wiek kuzynki miały duże znaczenie w moim wyborze – mówił otwarcie. – Dzięki bowiem tym warunkom obiecywałem sobie mieć większy wpływ przy dalszym wychowywaniu swojej przyszłej małżonki. Pragnąłem ją jak najbardziej dostroić do mojej późniejszej działalności społecznej". 22 lutego 1892 r. doszło do skromnego ślubu, który co prawda nie wywołał dużego skandalu, ale za to u niejednego wzbudził niechęć.

Jak zmajstrować bombę

W głowie panny młodej prędko pojawiły się jednak wątpliwości, gdyż Mościcki zostawił swoją wybrankę w malutkim mieszkaniu w Warszawie, a sam zniknął (i to nie na krótko). W rzeczywistości spędził ten czas na podróżach po Europie w poszukiwaniu „dobrego przepisu na bombę". Jeszcze w latach studenckich Mościcki przystąpił do II Proletariatu, czyli radykalnej socjalistycznej organizacji, która w latach 90. została rozbita przez carskie władze. Ignacym i pozostałymi na wolności członkami partii kierowała chęć krwawej zemsty na zaborcy. Ich celem nie był jednak byle kto, lecz sam Josif Hurko – dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego i warszawski generał gubernator. Zadanie skonstruowania bomby powierzono oczywiście zdolnemu chemikowi, który miał ostatecznie zostać prezydentem Polski.

Choć spisek przeciw jednemu z najważniejszych rosyjskich urzędników został wykryty, a wszyscy konspiratorzy zamachu zostali pod okiem władz, szalone działania Ignacego zapadły w pamięci całego narodu.

Ignacy rzeźbiarz

Wróćmy jednak do sytuacji, w jakiej odnaleźli się wówczas nowożeńcy. Ich świat został otoczony bańką mydlaną, a każdy ruch Mościckiego i jego żony był bacznie obserwowany. W tej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem wydawała się ucieczka za granicę. Tak też uczynili.

Okazało się, że Mościcki zupełnie nie radzi sobie w życiu codziennym. „Ten bezkompromisowy idealista, który był dla niej życiowym drogowskazem, odkąd tylko nieco podrosła, na emigracji okazał się zwyczajnym nieudacznikiem. Nie był w stanie znaleźć sobie żadnej stałej pracy, choć imał się najdziwniejszych zawodów. Przez jakiś czas uczył się rzeźbienia w drzewie, ale praca szła mu zbyt wolno i wykonywał ją niedokładnie" – pisze Kamil Janicki.

Jak więc doszło do sytuacji, kiedy niezdolny do funkcjonowania naukowiec, nagle przejmuje najważniejszą w państwie funkcję prezydenta? Z szefów państwa polskiego w ciągu Dwudziestolecia najdłużej piastował to stanowisko właśnie Ignacy Mościcki, aż 13 lat (od 1 czerwca 1926 do końca września 1939 r.).

Jak Ludwik XV

Codzienne życie prezydenta II RP zmieniło go wprost nie do poznania. W czasach jego prezydentury w Polsce położono nacisk na reprezentację. W sierpniu 1926 r. utworzono specjalną kompanię zamkową, szczególnie starannie dobierano też wszystkich żołnierzy i oficerów, zwracając uwagę na ich kulturę osobistą.

Tuż po wyborach na siedzibę Mościckiego wyznaczono Zamek Królewski. Ten szybko przemienił Zamek Królewski w „królewską" siedzibę godną oficjalnych wizyt dyplomatów.

Henryk Comte wspomina prezydencką rezydencję tak: „W przeciwieństwie do belwederskiej ta miała wygląd oficjalnego gabinetu urządzonego z przepychem. Obok adiutantury – salonik różowy w stylu Ludwika XV".

Imprezka w Spale

Atmosfera panująca w domu prezydenta mogła przynieść niepokojące w skutkach zmiany, nie tylko u samego Mościckiego. Wyniosłość oraz żądza hołdów przybierała na sile. Na pierwszym miejscu w głowie „marionetki" Piłsudskiego były dorodne przyjęcia, na których pojawiali się najbardziej wpływowi politycy, naukowcy i sławy ze świata sztuki.

Poza zamkiem Ignacy Mościcki miłował także Spałę. Przekształcił to miejsce w karnawałowy bal dla gości. Goście byli wszędzie i zawsze, a Mościcki – jak wspominał ironicznie Comte – był wówczas w swoim żywiole. W Spale organizowano również polowania i coroczne dożynki. Odbyły się w 1928 r., kiedy to z Warszawy przyjechało 28 pociągów, a liczba gości przekroczyła 50 tys. osób.

Popularne przyjęcia, a zarazem „przepustki do wielkiego świata" miały jednak swoją cenę. Budżet prezydenta wzrósł o całe 135 proc. w porównaniu z okresem prezydentury Wojciechowskiego, a w roku 1930 wynosił blisko 4,5 mln zł. „Prasa opozycyjna przypominała, że utrzymanie prezydenta USA kosztuje podatników 3,8 mln zł, Niemiec 2 mln, a Francji zaledwie 1,3 mln. Ale jak tu się można dziwić, skoro prezydent Niemiec miał do swojej dyspozycji dwa samochody, a Mościcki aż dwadzieścia dwa!" – zauważa Sławomir Koper w „Życiu prywatnym elit drugiej RP".

Młodsza o 29 lat

Jesienią 1927 r. zmarł na tyfus syn Mościckich Franciszek. Śmierć ukochanego syna była bolesnym ciosem. Zaledwie dwa lata później życie przyniosło prezydenckiej rodzinie jeszcze jedną stratę – zmarł mąż ich córki inż. Zwisłocki. Choroba dopadła również Michalinę Mościcką. 18 sierpnia 1932 r. odeszła na zawsze, zostawiając prezydenta samego.

Prezydent i tym razem nie oparł się pokusie wywołania kolejnego skandalu. Gdy odeszła jego „pani serca", wdowiec szybko odnalazł pocieszenie. Okazała się nim młodsza o 29 lat od Mościckiego, była żona adiutanta, na dodatek – pracująca wcześniej jako sekretarka w kancelarii zmarłej prezydentowej Maria Dobrzańska.

„Nie mają szczęścia"

W Polsce zawrzało, o czym świadczą ironiczne słowa Mariana Romeyki: „W ślad za świeżymi jeszcze depeszami kondolencyjnymi z powodu śmierci dostojnej małżonki należało spieszyć się z wysłaniem panu prezydentowi depesz gratulacyjnych z okazji zawarcia nowego związku małżeńskiego". Z kolei Adam Ciołkosz, poseł na Sejm II i III kadencji, rzekomo miał powiedzieć na wiecu w Tarnowie w 1928 r., że w Warszawie krąży znane wszystkim powiedzenie: „Prezydenci RP nie mają szczęścia, ponieważ jednego zastrzelono jak psa, drugiego wypędzono jak psa, a trzeci słucha jak pies".

eprasa.pl 29b5617b6b

PROGRAMOWO

G. 17:45

Rodzina Leśniewskich

TVP Kultura

Obraz codziennego życia sympatycznej warszawskiej rodziny, składającej się z zapracowanego ojca (Krzysztof Kowalewski), zabieganej matki (Krystyna Sienkiewicz) oraz czworga dzieci: 15-letniej Agnieszki, 14-letniego Leszka i 7-letnich bliźniąt zwanych Bąblami. Serial, a także późniejszy film kinowy cieszyły się swego czasu popularnością i uznaniem – na IV Biennale Sztuki dla Dzieci w Poznaniu film Janusza Łęskiego zdobył „Brązowe Koziołki" i wyróżnienie specjalnego jury dziecięcego. Współautorką scenariusza była Krystyna Boglar – jej książka „Nie głaskać kota pod włos" stała się punktem wyjścia serialu, bezpośrednio zaczerpnięto z niej pomysły do dwóch nowel: „Imieniny" i „Wywiadówka". „Rodzina Leśniewskich" zyskała sympatię widzów, którzy docenili humor oraz ciepły i serdeczny klimat filmu.

G. 8:00

Miś Kudłatek

Kino Polska

„Miś Kudłatek" to polski telewizyjny serial animowany dla dzieci według scenariusza Władysława Nehrebeckiego w opracowaniu plastycznym Janusza Stannego. Powstał i był emitowany po raz pierwszy w telewizji w latach 1971–1973. Bohaterami są miś Kudłatek, jego właścicielka Agnieszka oraz pies Łaciatek. Powstał w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Na tej bajce dorastało kilka pokoleń Polaków. Dla wielu to także jedna z ulubionych dobranocek. Produkcja przybliża przygody sympatycznego misia Kudłatka, który razem ze swoim przyjacielem Łaciatkiem poznaje świat. Przy okazji przeżywa różne przygody, niektóre zabawne, a niektóre groźne. Cała bajka liczy w sumie 13 epizodów. Każdy z nich opowiada inną przygodę. Doskonała pozycja programowa, aby powrócić wspomnieniami do lat młodości.

G. 22:00

CZAS HONORU. POWSTANIE

TVP 2

Godzina W zastaje powstańców w różnych miejscach Warszawy. Pluton Władka dotarł na miejsce zgrupowania, do fabryki na Woli. Oddział Bronka, odcięty przez Niemców, przedziera się przez ruiny getta. Podlegli Bronkowi żołnierze znajdują się w polu rażenia niemieckiego RKM – u. Apacz wyrywa się twierdząc, że poradzi sobie z Niemcami tylko przy użyciu noża. Koledzy Mickiewicza namawiają go, żeby wreszcie podszedł do Zosi, która tak bardzo mu się podoba. Karkowski donosi Rainerowi o planowanym ataku na dzielnicę policyjną. Na Ochocie dochodzi do próby linczu na folksdojczach Knapikach. Michał musi opuścić szpital. Jest pełen obaw o wciąż nieprzytomną Celinę, wie jednak, że jego obowiązkiem jest walka. W szpitalu spotyka tajemniczego pacjenta nazwiskiem Słowiński. Wycieńczony przez ciężką chorobę Słowiński prosi Michała, by pomógł mu dostać się do sztabu powstańczego w hotelu Victoria.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver postanawia zrobić wnuczce prezent i zamawia w pracowni Firdevs piękną zieloną sukienkę dla Mine. Şengul tymczasem ma dość cyrków w miejscu pracy i ostro upomina Meltem za niewłaściwe zachowanie. Serhat z kolei zmusza Buraka, by przyznał, że Yasemin jest dla niego kimś wyjątkowym. Mine dalej boczy się na Yasemin – ma żal do siostry, że ukryła przed nią prawdę o babci. Munevver żąda spotkania z Remzim.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mahmut oznajmia Melihowi, że już nic nie łączy go z Sinem. Jednocześnie mężczyzna nadal pomaga Hancer, jak tylko może. Przez elektroniczną nianię Cihan słyszy, jak ktoś śpiewa dziecku kołysankę. Gdy Hancer zaczyna krwawić, Cihan wiezie ją do szpitala. Beyza na wieść o tym wpada w szał.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Blanca i Diego realizują plan doprowadzenia Ursuli do obłędu. Organizują mszę za ich „zmarłą córeczkę". Ursula robi przed kościołem awanturę. Potem odwiedza Leonor, wyciąga z rękawa sztylet i grozi, że się zabije, jeśli ta nie powie jej, gdzie jest Moises. El Peña przyznaje się do zabicia Hindusa. Silvia postanawia wprowadzić się do pułkownika.

eprasa.pl 29b5617b6b

KRZYŻÓWKA NR 120

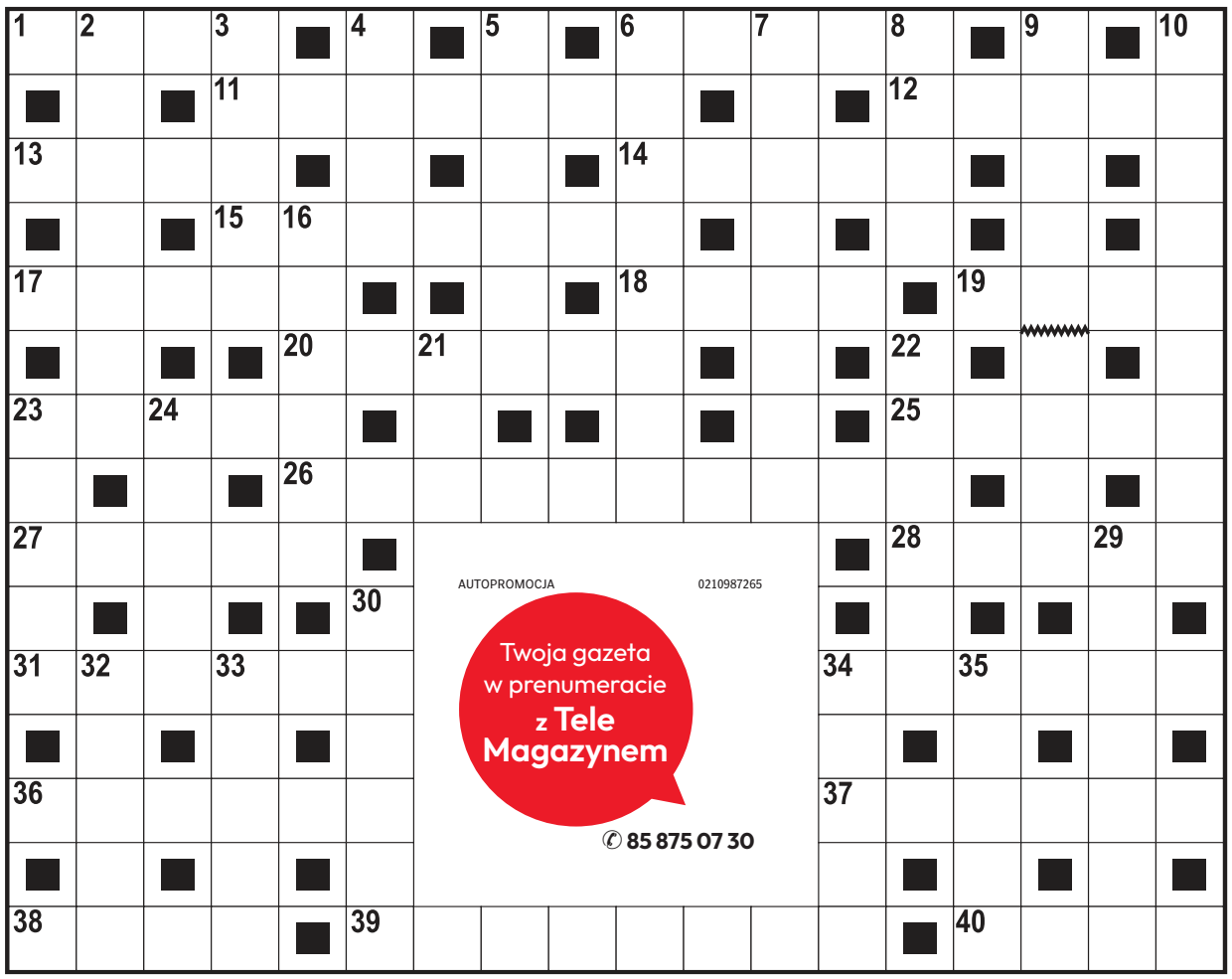

Poziomo:

1) numeracja utworów muzycznych,
6) krasnoludek u boku Królewny Śnieżki,
11) pęk lnu na kołowrotku,
12) przepływ krwi w organizmie,
13) urządzenie służące do rozminowywania terenu,
14) ryba z rodziny karpiowatych,
15) krawieckie resztki, ścinki,
17) wyprawa panny młodej, posag,
18) tytułowa bohaterka powieści Emila Zoli,
19) Piotr, polski skoczek narciarski,
20) japońskie miasto, miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku,
23) równa asfalt na autostradzie,
25) tkanina z wełny czesankowej na garnitury,
26) Jan, aktor z filmu „Wniebowzięci",
27) western z rolą Leonarda DiCaprio,
28) nie pchaj się na niego, jak nie potrafisz,
31) leśny, wiosenny grzyb jadalny,
34) grzyb z lepkim kapeluszem,
36) dobra czarodziejka z bajki,
37) jedna z najdłuższych rzek w Europie,
38) mnóstwo ludzi, mrowie,
39) znak przyjęcia przez pannę młodą obowiązków mężatki,
40) warstwa zaprawy na murze.

Pionowo:

2) ptak z rzędu kuraków, pantarka,
3) powitalne pochylenie ciała,
4) skutek przegrzania organizmu,
5) poeta sławiący piękno,
6) król Feaków, jeden z bohaterów „Odysei",
7) piosenka śpiewana wybrance serca,
8) część szkieletu kręgowców,
9) metaforyczne określenie pokrewieństwa biologicznego,
10) rodzaj hutniczej walcarki,
16) naczynie w kształcie muszli,
21) część seta w tenisie ziemnym,
22) największa pustynia na Ziemi,
23) krzewinka leśna, symbol jesieni,
24) pnąca roślina z dżungli,
29) otwierany w noc sylwestrową,
30) obsługiwane przez kanoniera,
32) mądrość płynąca z baśni,
33) okrutne, bezprawne rządy,
34) prośby kierowane do bóstwa,
35) „… według Kiepskich", serial komediowy.

AUTOPROMOCJA 0210987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 119

S	■	P	■	W	I	A	T	R	H	A	L	N	Y	■	D	■	P
A	Z	O	R	Y	■	T	■	E	■	U	■	A	L	E	K	O
N	■	L	■	K	L	E	M	A	T	I	S	■	M	■	B	■	R
D	Z	I	W	O	■	N	■	■	U	■	A	M	A	R	A	N	T
R	■	C	■	P	■	K	U	C	Z	O	K	■	H	■	T	■	O
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	■	K	A	R	A	P	A	K	S
■	Ó	■	A	■	L	■	I	N	R	O	■	Y	■	A	■	O	■
A	W	A	N	T	U	R	A	■	■	P	A	N	I	D	O	M	U
■	C	■	G	■	C							E	■	W	■	I	■
P	A	L	A	C	Z							K	R	A	S	K	A
U	■	O	■	E	■							■	O	■	Z	■	W
S	Ę	K	A	C	Z							O	B	E	R	Ż	A
Z	■	A	■	O	■							■	E	■	A	■	N
T	A	T	A	R	■							■	R	E	M	U	S
A	■	A	■	A	B	I	T	U	R	I	E	N	T	■	A	■	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

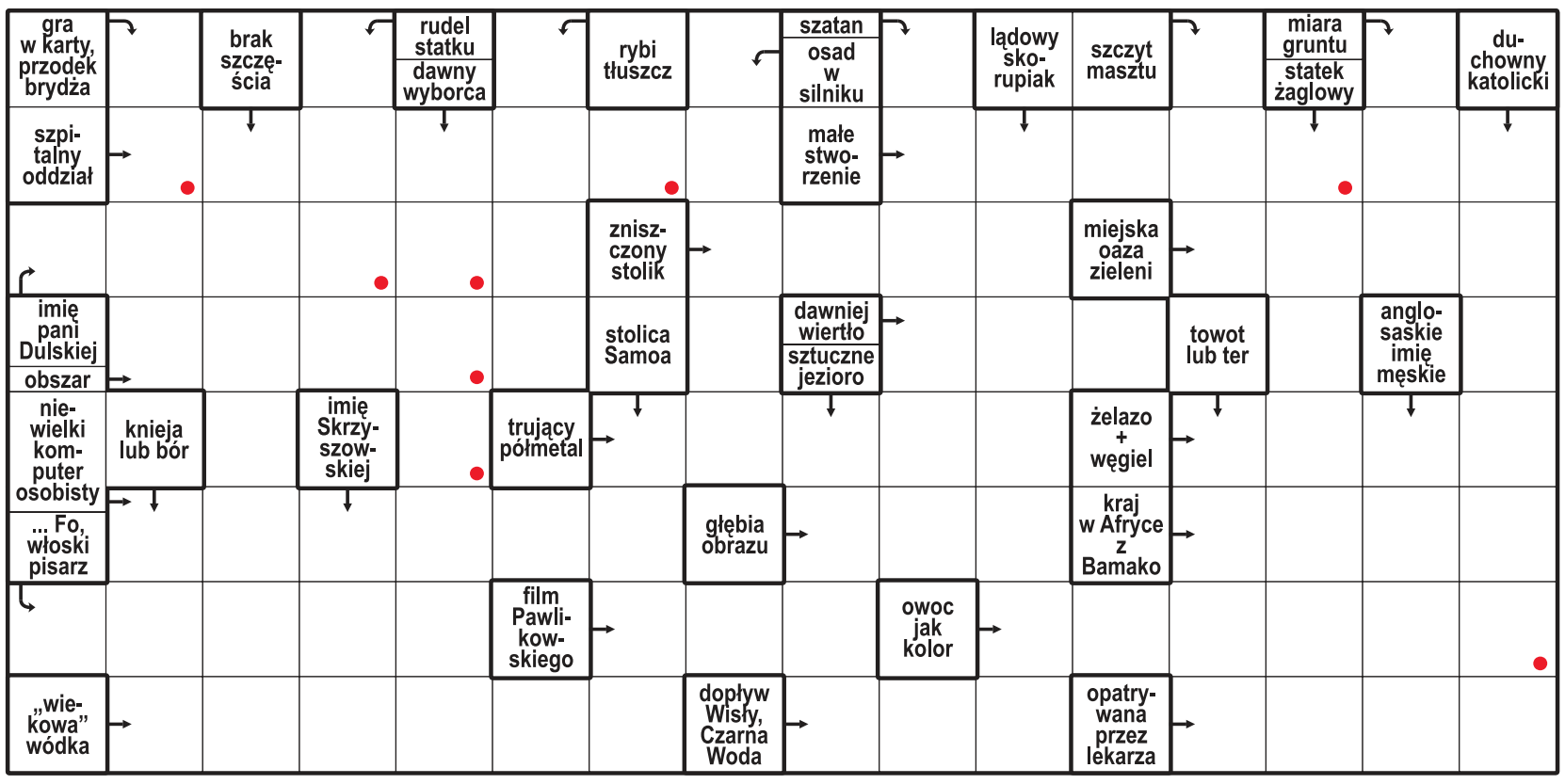

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: INTELEKT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi nie ulegać zbędnym emocjom.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że otworzy ona nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny mówi, że warto zadbać o bliskich oraz znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by działać z rozmachem.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś sugeruje nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry moment na rozwijanie pasji. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że optymizm doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek i zaangażowanie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś radzi śmiało realizować pomysły i słuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji i pozytywnym zmianom. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać sercu.

eprasa.pl 29b5617b6b

PIŁKA NOŻNA

O puchary walczą GieKSa, Jagiellonia, Lech i Raków

Fani polskiej piłki klubowej muszą się dzisiaj wykazać nadzwyczajną podzielnością uwagi. Wieczorem dojdzie bowiem aż do czterech meczów naszych zespołów walczących o europejskie puchary. Jeden ekran nie wystarczy

Jacek Czaplewski

Najpierw zobaczymy w akcji Jagiellonię Białystok. Czeka ją bardzo trudne zadanie. O godzinie 18.00 na Chorten Arenie podejmie szkocki Rangers FC w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Większość z blisko 20 tys. biletów rozeszła się. Synoptycy ostrzegają przed spodziewanym upałem. Trener Adrian Siemieniec – przed zawodnikami rywali. Uważać trzeba choćby na 30-letniego kapitana, reprezentanta Szkocji Lawrence'a Shanklanda, który w ubiegłym sezonie wbił 20 bramek.

O meczu Jagiellonii Białystok ze szkockim Rangers FC piszemy na str. 1 i 16.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Lech Poznań o IV rundę eliminacji Ligi Europy zagra z KI Klavsik z Wysp Owczych

Lech Poznań. Nie ma miejsca na niechlujstwo

– Nie ma dziś miejsca na niechlujstwo – ostrzegał w ubiegłą sobotę trener Niels Frederiksen, którego Lech Poznań w przebudowanym składzie wyjazdowym zwycięstwem nad Wieczystą Kraków zareagował na kompromitujący styl odpadnięcia z eliminacji Ligi Mistrzów. Dziś mistrz spróbuje ugrać u siebie godną zaliczkę z KI Klavsik, czyli zespołem z Wysp Owczych, który staje mu teraz na drodze do Ligi Europy. Nastroje wśród piłkarzy są bardzo bojowe. Na spacerek się jednak nie zanosi.

Przeciwnicy tylko o bramkę przegrali dwumecz z litewskim Żalgirisem Kowno w eliminacjach Ligi Mistrzów. Są w pełni sezonu i marzą o powtórzeniu sukcesu z 2023 roku, gdy wystąpili w fazie ligowej Ligi Europy, w której potrafili zremisować z francuskim Lille. Jak wypadną na Enea Stadionie? Transmisja od godziny 19.00 w TVP 2. Z powodu kary nałożonej przez UEFA trybuna dopingowa (tzw. Kocioł) pozostanie pusta, natomiast zawieszony za opóźnianie meczu z Aarhus trener Frederiksen obejrzy mecz z loży. Przy linii zastąpi go jeden z asystentów, z którym będzie najpewniej w stałej łączności.

Raków Częstochowa. Poprzeczka idzie wyżej

Również o godzinie 19.00 tyle że w III rundzie kwalifikacji do Ligi Konferencji wystąpi Raków Częstochowa. Zespół Dawida Kroczka nie jest w najwyższe formie, czego potwierdzenie otrzymaliśmy w ostatni weekend, gdy pozwolił Śląskowi Wrocław odwrócić spotkanie w PKO Ekstraklasie. Teraz poprzeczka zostanie zawieszona jeszcze wyżej.

O awans do fazy play-off przyjdzie zawalczyć bowiem z Hammarby, czyli wiceliderem ligi szwedzkiej, mającym za sobą dość wyrównany dwumecz z belgijskim Anderlechtem. Transmisję obejrzymy wyłącznie w internecie za sprawą Kanału Sportowego na platformie YouTube. W przeddzień meczu do Medalików dołączył z hiszpańskiej Almerii czarnogórski wahadłowy Marko Perović, który już trenuje z zespołem.

GKS Katowice. Wyjazd na neutralny teren Węgier

Wyjazdowy mecz czeka jedynie GKS Katowice – także w Lidze Konferencji. O godzinie 20:00 zespół Rafała Góraka zagra z Hapoelem Tel Awiw, ale nie w Izraelu, lecz z przyczyn politycznych na neutralnym terenie – na Węgrzech.

Droga przebiegała etapami. Najpierw zespół poleciał do słowackich Koszyc, po czym stamtąd autokarem dotarł do Miszkolca, gdzie odbędzie się to spotkanie. Katowiczanie są opromienieni ostatnimi domowymi sukcesami. W jednym tygodniu potrafili bowiem odwrócić losy dwumeczu ze słowacką Żyliną i ligowego meczu z Radomiakiem. Jak wypadną w delegacji? Odpowiedź poznamy w TVP Sport, bo właśnie na tym kanale zostanie przeprowadzona transmisja. Faworytem są Izraelczycy, którzy na rozkładzie mają już bułgarski Łudogorec Razgrad.

TENIS

Szybkie pożegnanie Mai Chwalińskiej z turniejem w Toronto

Zbigniew Czyż

Maja Chwalińska, bardzo szybko, bo już po pierwszej rundzie, pożegnała się z turniejem WTA Masters 1000 w Toronto. W pierwszym występie w Kanadzie Polka gładko przegrała z Australijką Talią Gibson 5:7, 1:6.

W pierwszej rundzie turnieju w Toronto Chwalińska miała wolny los, ale nie pomogło jej to w starciu z Gibson. Polka w pierwszym secie przełamała rywalkę i prowadziła 2:1. Później popełniała jednak błędy, przegrała trzy gemy przy swoim podaniu i uległa 5:7. W drugiej partii dominacja Gibson była już bardzo widoczna.

Po udanym występie na Roland Garrosie kibice w kraju liczyli na dużo więcej w wykonaniu tenisistki BKT Advantage Bielsko-Biała. Z dużo większymi obawami, jeśli chodzi o występy Chwalińskiej na nawierzchni twardej, podchodzi były tenisista, dziś komentator tenisa Lech Sidor.

– Na nawierzchni ziemnej czy na trawie czasami można coś – kolokwialnie mówiąc – zaczarować. Tam nieraz zdarzają się niespodzianki, ale na kortach twardych ciężko będzie jej przejąć inicjatywę. Maję czeka dużo pracy, aby wygrywać mecze na tej nawierzchni, bo nie dysponuje najlepszymi warunkami fizycznymi. Czeka ją prawdziwa orka – powiedział.

Słowa Lecha Sidora niestety szybko znalazły potwierdzenie w rzeczywistości. Co więcej, są obawy, że Polce trudno będzie o kolejny tak spektakularny występ jak ten dwa miesiące temu w Paryżu.

– Obawiam się, że inne tenisistki już na Maję czekają, żeby pokazać jej miejsce w szeregu. Mają już naostrzone kosy. Dojście Chwalińskiej tak wysoko w rankingu dla tych większych gwiazd światowego tenisa, które chcą odgrywać pierwsze skrzypce, to jest potwarz. Czekają już na rewanż i nie będą jej lekceważyć – powiedział nam Sidor.

FOT. EAST NEWS

Maja Chwalińska pożegnała się z turniejem WTA Masters 1000 w Toronto. Odpadła już po pierwszym występie

Do 3. rundy awansowała Iga Świątek, która pokonała Czeszkę Sarę Bejlek 6:0, 6:3. Kolejną rywalką klasyfikowanej na ósmym miejscu w rankingu WTA tenisistki będzie reprezentantka Szwajcarii Viktorija Golubic. Ich mecz zaplanowano na czwartek. Raszynianka grała ze Szwajcarką już trzy razy, dwa mecze wygrała, jeden przegrała. Po pierwszym występie w Kanadzie trudno stwierdzić, w jakiej formie tak naprawdę jest Świątek, która przygotowywała się do turniejów za oceanem w Warszawie.

©℗

eprasa.pl 29b5617b6b

SPORT

• **Rafał Jaroszewski** z Łap zd

PIŁKA NOŻNA - ELIMINACJE LIGI EUROPY. JAGIELLONIA – RANGERS FC. GODZ. 18 CHORTEN ARENA

Na pewno będzie to twardy bój ze Szkotami

W historii spotkań polskich drużyn z Rangers FC tylko Górnikowi udało sie wyeliminować Szkotów. Czy drugim polskim klubem będzie Jagiellonia Białystok? Wszyscy życzymy sobie, by tak się stało. Dziś pierwszy mecz z Rangers FC

Mariusz Klimaszewski

Równo o godz. 18 sędzia Nikola Dabanović z Czarnogóry da znać do rozpoczęcia pierwszego meczu III rundy eliminacyjnej Ligi Europy Jagiellonia Białystok - Rangers FC.

Liga Europy po Lidze Mistrzów jest drugimi pod względem ważności rozgrywkami dla europejskich klubów. Jagiellonia Białystok w eliminacjach do niej zagra po raz szósty.

Żółto-Czerwoni zadebiutowali w eliminacjach Ligi Europy w 2010/11 z Arisem Saloniki (1:2 i 2:2). Bilans wszystkich dotychczasowych meczów to 16 spotkań: 6 zwycięstw, 4 remisy i 6 porażek (bramki 25:18).

Po raz ostatni w eliminacjach Ligi Europy Jaga zagrała z Ajaksem Amsterdam w sezonie 2024/25 (IV runda). U siebie Żółto-Czerwoni przegrali 0:3, a na wyjeździe 1:4.

Teraz podopieczni trenera Adriana Siemieńca również trafiają na uznaną europejską firmę, chociaż ostatnio zmagająca się z trudnościami, szkocki Rangers FC, który w 1972 roku sięgnął po Puchar Zdobywców Pucharów.

FOT.WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jesus Imaz razem z całą drużyną Jagiellonii dziś stanie naprzeciwko legendy szkockiego futbolu: Rangers FC

Szkotów dobrze zna obrońca Jagiellonii Yuki Kobayashi, który grał w Celtic Glasgow odwiecznym rywalu z niebieskiej części Glasgow - Rangers.

– Każdy mecz Celtiku z Rangers był najważniejszy dla wszystkich. Kibice podchodzili do nich bardzo emocjonalnie i z pasją, a zawodnicy również uwielbiają takie spotkania. To zawsze są wielkie derby. Stadion Ibrox, gdzie grają Rangers, jest zawsze pełny, kibice bardzo wspierają swoją drużynę, więc czuć różnicę w porównaniu ze zwykłym meczem – mówi dla mediów Jagiellonii Yuki Kobayashi.

Bez Vitala

Na pewno Yuki nie będzie miał łatwego zadania w obronie. Dodajmy tu, że zagra bez partnera na boku Bernardo Vitala, który pauzuje za czerwoną katkę, a zobaczył ją w lutym w meczu wyjazdowym z Fiorentiną.

Prawdopodobnie Kobayashi za partnera w obronie będzie miał na środku Greka Apostolosa Konstandopulosa.

Najwięcej kłopotów białostockiej defensywie może sprawić napastnik Rangers Lawrence Shankland, który pozyskany został jeszcze przed Mundialem z Hearts FC.

Tak o nim wypowiada się dla klubowych mediów Jagiellonii Cillian Sheridan, były gracz Żółto-Czerwonych.

- Strzelił mnóstwo goli, to urodzony snajper i gdy dostaje szansę, zazwyczaj przynajmniej trafia w światło bramki, a wręcz oczekuje się, że zdobędzie bramkę. Chodzi głównie o to, by ograniczyć sytuacje, które stwarza. Może nie jest najbardziej atletyczny, silny i szybki, ale dobrze utrzymuje się przy piłce. Fakt, że został mianowany kapitanem Rangers, a także to, że jest kibicem klubu sprawia, że gra pod nieco większą presją niż inne nowe nabytki - stwierdził Sheridan.

Szkoci „za pięć dwunasta" wzmocnili się także pozyskaniem z Philadelphii Union 22-letniego obrońcy Olwethu Makhanya. W ostatniej też chwili piłkarz otrzymał wizę i przyleci z drużyną do Białegostoku.

Tylko Górnik wyeliminował Szkotów

W dotychczasowej konfrontacji polskich drużyn z Rangers FC tylko raz udało się „przejść" Szkotów. Dokonał tego, w historycznym sezonie 1969/1970 w Pucharze Zdobywców Pucharów, Górnik Zabrze.

Górnicy dwukrotnie wtedy pokonali Szkotów po 3:1.

Oby teraz, drugim zespołem który wyeliminuje Rangers okazała się Jagiellonia.

Spotkanie Jagiellonia z Rangers FC będzie transmitowane w otwartej stacji Super Polsat oraz w Polsat Sport 1 oraz online na platformie Polsat Box Go.

SZACHY

Ignacy Bukłaho ze złotem

Mariusz Klimaszewski

Młody szachista MUKS Stoczek 45 Białystok Ignacy Bukłaho został w Czechach drużynowym mistrzem Europy juniorów do lat 12

W Pardubicach w Czechach odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów w Szachach. Polska była reprezentowana przez cztery zespoły – w grupach dziewcząt i chłopców do lat 12 oraz do lat 18, a wśród nich wystąpili zawodnicy MUKS Stoczek 45 Białystok Klara Szczotka (do lat 18) oraz Ignacy Bukłaho (do lat 12).

Największy sukces odniósł Ignacy Bukłaho, który wywalczył z drużyną złoty medal. Występując na pierwszej szachownicy reprezentacji Polski do lat 12, wraz z Nikodemem Mrozowskim, Mateuszem Rabiejem i Miłoszem Zajadlakiem wywalczył mistrzostwo Starego Kontynentu.

Ignacy Bukłaho uzyskał indywidualnie 4 punkty z 7 partii, odnosząc 3 zwycięstwa, 2 remisy i ponosząc 2 porażki. Wynik ten osiągnął, rywalizując na pierwszej szachownicy, gdzie przyszło mu mierzyć się z najsilniejszymi zawodnikami reprezentacji innych państw.

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację z dorobkiem 12 punktów meczowych, odnosząc 5 zwycięstw i remisując 2 mecze.

Z kolei w kategorii dziewcząt do lat 18 Klara Szczotka, występująca wspólnie z Mileną Kawką, zajęła z reprezentacją Polski 6. miejsce. Polski zespół zgromadził 8 punktów meczowych, odnosząc 3 zwycięstwa, 2 remisy i 2 porażki. ©℗

SIATKÓWKA

TPS Bielsk Podlaski przed startem II ligi

Wojciech Konończuk

Nowy sezon II ligi siatkarek, z udziałem TPS-u Bielsk Podlaski, wystartuje 26 września. W grupie 2. weźmie udział nie 10 jak poprzednio, a 12 zespołów. Oznacza to wydłużenie fazy zasadniczej o cztery spotkania.

Bielszczanki rozpoczną przygotowania 17 sierpnia. - Trenować będziemy się u siebie, mamy w planach wyjazd 6 września na turniej do Raszyna, a tydzień później chcemy zorganizować towarzyskie zawody w Bielsku Podlaskim. Pracujemy też nad rozegraniem jeszcze jakiegoś sparingu - mówi trener naszego zespołu Kamil Szklarz.

TPS Bielsk Podlaski był w poprzedniej kampanii rewelacją II ligi i jako beniaminek dotarł aż do półfinału baraży o awans. Teraz w kadrze dojdzie do sporych zmian kadrowych. Przede wszystkim drużynę opuszcza jej kapitan - Iwona Kandora, a także podstawowa rozgrywająca Lizaweta Manczak.

FOT. K.JANKOWSKI

TPS Bielsk Podlaski będzie w II lidzie rywalizować z dziewięcioma drużynami

Z zespołem żegnają się też lub będą do dyspozycji sztabu szkoleniowego w ograniczonym zakresie: Kamila Ramotowska, Katarzyna Pućkowska, Magdalena Pasiecznik oraz Katarzyna Monachowicz.

- Odchodzi sześć siatkarek, ale też sześć przychodzi i sprawy kadrowe mamy już tak naprawdę dopięte. Nazwiska nowych zawodniczek będziemy wkrótce podawać do publicznej wiadomości - zaznacza trener Szklarz.

Na inaugurację rozgrywek TPS Bielsk Podlaski podejmie 26 września Łaskovię Łask, a tydzień później nasza zespół zagra na wyjeździe z rezerwami LTS-u Legionovii Legionowo. Faza zasadnicza potrwa do 6 marca 2027 r., a na jej zakończenie Bielszczanki podejmą Barycz Janków Przygodzki. ©℗

eprasa.pl 29b5617b6b